

Zielone

B A L K O N Y

dla
czystego
powietrza
w mieście

dr Bożena Szewczyk-Taraneł



Zielone balkony
dla czystego powietrza
w mieście





Zielone balkony dla czystego powietrza w mieście

dr Bożena Szewczyk-Taranek



Kraków 2021



Publikacja finansowana
ze środków projektu
RU:RBAN Resilient Urban Agriculture
w ramach programu URBACT III”



Autor:
dr Bożena Szewczyk-Taraneł

Redakcja:
Beata Ligęza
Aleksandra Mikolaszek
Magdalena Goczał

Projekt graficzny i skład:

Asia Wójcik
Alicja Nowak

Ilustracje:
Asia Wójcik

Zdjęcia:
Bożena Szewczyk-Taraneł
Beata Ligęza
Fundacja Kwietna
pixabay.com

Kraków 2021

1. Wstęp	9
2. Znaczenie roślin na balkonach (Zielone balkony jako ważny składnik wertykalnej zieleni w miastach)	11
3. Co posadzić na balkonie?	13
3.1. Łąki kwiatne nanołączki	13
3.2. Ozdobne rośliny balkonowe	15
3.3. Pnącza wieloletnie	19
3.4. Pnącza jednoroczne	22
3.5. Zioła	25
3.6. Warzywa i owoce	30
3.7. Krzewy i byliny	36
4. Zakończenie	45





Od kilku lat jestem przewodniczącą Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza Rady Miasta Krakowa. Dziękuję bardzo autorom tego pierwszego wydania publikacji o kwiatach w domu, która ma pomóc mieszkańcom Krakowa, poprawić powietrze w ich otoczeniu, ale przede wszystkim zadbać o swoje zdrowie. Zamiast typowego dla nas narzekania na miasto, urzędników i radnych, że nic nie robią, żeby poprawić komfort życia, weźmy sprawy w swoje ręce. Zadbajmy o nasze balkony, mieszkania, podwórka. Zacznijmy od siebie, bo przecież jesteśmy dla siebie najważniejsi. Dbając o zieleń na balkonach, dbamy o swoje zdrowie. Od ponad 40 lat jestem lekarzem i od początku jako pulmonolog miałam świadomość jak, z różnych przyczyn, fatalne jest powietrze w Krakowie. Rok temu wywalczyliśmy zakaz palenia węglem, ale niestety położenie Krakowa, ilość samochodów, ilość toksycznego powietrza napływającego z innych stron świata, zabudowanych kanałów powoduje, że powietrze jest tylko nieco lepsze. Weźmy sprawy w swoje ręce. Sadźmy zieleń. Pierwszy raz widziałam mieszkanie - ogród w Sztokholmie 35 lat temu, zaproszona przez panie profesor botaniki. Do dzisiaj nie zapomniałam tego wrażenia, tej nauki, którą wówczas otrzymałam. Ta zieleń to poprawa zdrowia fizycznego i psychicznego, o czym mowa we wstępie tego wydania. Życzę owocnego zastosowania wiadomości z tego „podręcznika”, zdrowia i radości płynącej z tworzenia czegoś, co służy nam i innym. Mam nadzieję, że będziemy korzystać z doświadczeń Państwa i co roku modyfikować i poszerzać tę publikację, czego Państwu i sobie życzę.

Dr Anna Prokop-Staszecka





Zainspirowani rolą jaką w tworzeniu miast odpornych na zmiany klimatu pełni rolnictwo miejskie, dzięki wiedzy i inspiracji uzyskanej przez udział w projekcie "RU:RBAN resilient urban agriculture" z sieci URBACT III, postanowiliśmy potraktować ogrodnictwo miejskie znacznie szerzej i zachęcić do uczestnictwa w nim wszystkich mieszkańców. Każdy bowiem może w mikro skali przyczynić się do zazielenienia miasta, w którym żyje. Może zrobić to przy pomocy swojego balkonu. Ten poradnik ma na celu pomóc wszystkim chętnym, aby wykonali pierwszy krok w kierunku rozpoczęcia niezwykłej przygody z zielenią. Ta przygoda jest czymś więcej niż tylko bierną obserwacją. Podejmując wyzwanie, będziesz mógł doświadczać natury w bardzo bezpośredni sposób, dotykając ziemi, roślin, ale również Twoja uważność w obserwowaniu jej przemian wejdzie na zupełnie nowy poziom. To co zyskasz, dzięki tej przygodzie, na zawsze zmieni Twój stosunek do zieleni, przemieniając Cię z odbiorcy w jej twórcę. I bez znaczenia jest tu Twoja wiedza czy brak doświadczenia! Satysfakcja i uśmiech gwarantowane! Zostań już dziś "Zielonym Bohaterem" swojego miasta.

Podziękowania

Publikacja powstała dzięki inspiracji Pani dr Anny Prokop-Staszeckiej oraz pasjonatów ogrodnictwa balkonowego – krakowskich ogrodników miejskich zrzeszonych w Facebookowej Grupie #UrbanFarmnaBalkonie. Bardzo dziękujemy.

Do napisania publikacji zaprosiliśmy Panią dr Bożenę Szewczyk-Taranek. Jej wiedza, doświadczenie i zaangażowanie w propagowanie idei ogrodnictwa miejskiego sprawiają, że książeczka, którą trzymacie w rękach, to wyjątkowo przejrzysty i przyjazny poradnik zarówno dla osób chcących zacząć swoją przygodę z ogrodnictwem miejskim na balkonie, jak i dla tych, którzy pierwsze kroki mają już za sobą. Jasny układ, konkretne wskazówki i przykłady sprawiają, że balkonowa publikacja, którą oddajemy w Wasze ręce będzie pierwszą, po którą sięgniecie realizując coraz to nowsze, zielone pomysły na Waszych balkonach.

Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie



Znaczenie roślin na balkonach – zielone balkony jako ważny składnik wertykalnej zieleni w miastach

„Nagie mury – to jest problem miast – one przeganiają ludzi...”

Charles Montgomery „Miasto szczęśliwe”

Żyjemy w mieście, a to specyficzny ekosystem, ponieważ jego przeważającą częścią jest wydajna zabudowa mieszkaniowa i duża koncentracja ludzi na 1 m². Dlatego my, mieszkańcy miast tzw. homo urbanicus, łakniemy przyrody i doceniamy każdy jej przejaw. Czy jest coś, co możemy zrobić, by pomóc w zazielenieniu naszego miasta? Jest! Najprostszym sposobem jest otoczenie się roślinami w swoim mieszkaniu i obsadzenie balkonu. Taki bujny, żywy i kwitnący balkon jest zielenią dodaną do „tkanki miejskiej”, z której pośrednio, wizualnie korzystają nasi sąsiedzi, przechodnie, turyści czy nawet kierowcy. Wyobraźmy sobie, że każdy balkon czy taras w Krakowie posiadałby rośliny. To byłoby dopiero ogromne wertykalne ogrody! Jesteście gotowi? Zasadźcie się na zieleni – na balkonie.

**„Miasta potrzebują zieleni w rozmiarach S, M, L, XL,
w przeciwnym wypadku ludzki ekosystem jest niekompletny”**

Charles Montgomery „Miasto szczęśliwe”

Balkony pełne roślin są bardzo ważnym elementem zieleni miejskiej i przyczyniają się do zwiększania powierzchni biologicznie czynnych. Mają ogromny potencjał, który niestety nie jest wykorzystywany jako sposób na zazielenienie miasta.





Balkony bez roślin są tylko betonowymi ścianami, niewnoszącymi niczego wyjątkowego do jakości życia w mieście. Natomiast balkony obsadzone zielenią są istotnym „zielonym pikselem” dodanym do widoku miasta, a w większej ilości stają się potężnym ogrodem wertykalnym – tzw. BIOFASADAMI lub BIOOSŁONAMI filtrującymi powietrze, które wchodzi do naszych mieszkań przez okna i drzwi. Balkon pełen roślin jest dla miasta jak park w mikro skali, to zieleń XS – taka zielona cegielka, która dodana do reszty zielonych cegiełek tworzy niezwykle ważny i skuteczny system zieleni wertykalnej miasta (Urban Vertical Greenery System). Każdy mieszkaniec może przyczynić się do ekologicznego rozwoju miasta i poprawy powietrza dzięki obsadzeniu balkonu pnąciami, kwiatami, czy warzywami. To nawet nasz ekologiczno-obywatelski obowiązek.

Obsadzone roślinami balkony przyczyniają się do poprawy jakości życia w mieście:

- obniżają temperaturę latem – wg badań naukowych o 4 °C w pomieszczeniu, z którym styka się balkon, a o ok. 11 °C temperaturę ściany,
- podnoszą wilgotność powietrza,
- wychwytyują zanieczyszczenia drogowe i pyły uliczne,
- tłumią hałas,
- podnoszą bioróżnorodność – są pożytkiem dla wielu gatunków owadów zapylających.

Rośliny na balkonie działają również pozytywnie na nasze samopoczucie:

- stymulują zmysły,
- obniżają stres, zmniejszają skłonność do depresji,
- poprawiają estetykę naszego mieszkania i całego osiedla,
- podnoszą zdolności poznawcze – są cenną formą rekreacji i wartościowym hobby,
- zwiększają kreatywność i wydajność pracy.

Można powiedzieć, że osoby posiadające balkony są szczęściarzami, ponieważ mają świetne narzędzie – balkon – do poprawy swojego zdrowia i jakości życia. Balkony to również powód do dumy, ponieważ sadząc na nich rośliny, robimy coś dla siebie i jednocześnie działamy z korzyścią dla miasta i dobra wspólnego, przyczyniając się do zazieleniania naszej ulicy czy dzielnicy.



Łąka na balkonie jest możliwa. Jest również tańszą oraz bardziej ekologiczną, kwitnącą alternatywą obsadzenia balkonu, niż drogie rośliny ozdobne obcego pochodzenia, produkowane z sadzonek jak np. pelargonie i surfinie. Krakowianie bardzo polubili łąki kwietne, które w naszym mieście zostały założone wzdłuż wielu dróg, na rondach i w parkach. Kraków jest stolicą łąk kwietnych, więc łąki na balkonie byłyby naturalną kontynuacją i wzmocnieniem tego wspianego proekologicznego trendu w duchu „green city”. To co możesz zrobić, by Twoje miasto było bardziej zielone i przyjazne zapylaczom, to wysiać łąkę kwietną na balkonie

Taką łąkę w skali mikro a nawet nano uzyskamy, wysiewając wiosną nasiona odpowiednich gatunków roślin jednorocznych, bezpośrednio do doniczki balkonowej lub innego, większego pojemnika.

Łąka najpiękniej wygląda i najobficiej kwitnie od połowy czerwca do końca sierpnia. Wtedy naszym jedynym obowiązkiem jest umiarkowane podlewanie roślin. Wskazane jest także rozkoszowanie się kwiatami przy porannej kawie, czy herbacie oraz obserwowanie owadów, dla których łąka jest świetną stołówką i domem. Nasza łączka nawet w tak małej skali dostarczy dobrej jakości pyłku i nektaru dla wielu pszczołowatych i motyli.

Jesienią, we wrześniu, gdy okres wegetacji dobiega końca i gdy dojrzeją owocostany i torebki nasienne, zachęcam do zbioru nasion, by na kolejny rok mieć swoje nasiona do wysiewu łąki kwietnej. Wtedy cały proces jest praktycznie bezkosztowy.

Termin siewu:
od 15 kwietnia do 15 maja

Pojemniki:
W miarę duża, podłużna donica balkonowa. Typowa skrzynka balkonowa (60-100 cm dł., 12-15 gł., 15-17 szer.) jest możliwa, jednak jest bardzo małym pojemnikiem, w którym korzenie wielu roślin łąkowych będą się przegrzewać.

Jak wysiewamy?
Rzutowo do ziemi, która powinna być mieszanką ziemi kompostowej, kwiatowej, workowanej z cięższą ziemią gruntową (dla dłuższego utrzymania wilgotności). Ważne jest, by nie wysiewać za gęsto, ponieważ rośliny będą ze sobą konkurować, siewki będą się wyciągać i mogą nawet zagnić. Siejemy tak jakbyśmy „solili” ziemię, ale starajmy się nie przesolić. Zbyt gęsty siew jest najczęstszym błędem, który skutkuje niepowodzeniem w uprawie łąk kwietnych na balkonie.

Skąd wziąć nasiona?
Nasiona na łąki na balkonie, czyli tzw. „NANOŁĄCZKI” można zakupić w Internecie w wielu polskich firmach nasiennych lub firmach w tym specjalizujących się. Można także spróbować samemu skomponować łąkę, kupując pojedynczo gatunki takie jak np. chaber, bławatek, smagliczka nadmorska, koperek, rumianek pospolity, facelia, len, koniczyna, mak polny.





Pamiętajmy także, że gotowe, profesjonalne mieszanki nasion na łąki kwietne do gruntu raczej nie sprawdzą się na balkonie, ponieważ zawierają wiele gatunków, wymagających większej miąższości ziemi niż doniczka balkonowa jest w stanie zapewnić.

Zaletą łączki jest możliwość samodzielnego zbioru nasion z roślin, które wysialiśmy w pierwszym roku i coroczne wysiewanie, a tym samym odnawianie łąki.

Stanowisko:
słoneczne

Podlewanie:
umiarkowane, ważne przez pierwsze 4 tygodnie po wysiewie

Nawożenie:
nie jest konieczne

Trudność w uprawie:
łatwa, dla początkujących, nie wymaga żadnej pielęgnacji i ochrony przed szkodnikami, ochrona chemiczna jest wręcz zabroniona



fot. Karolina z Fundacji Kwietna, za zgodą



To bardzo popularna i szeroka grupa roślin. Najczęściej goszczą na naszych balkonach. Rośliny w tej grupie charakteryzują się bardzo długim i obfitym kwitnieniem, mocnymi kolorami. Większość pochodzi z ciepłego klimatu Afryki lub Ameryki Łacińskiej. Zaletą tych roślin jest ich odporność na upał, silne nasłonecznienie oraz długie kwitnienie – często aż do późnej jesieni. W tej grupie znajdziemy także rośliny ozdobne z liści, które są świetnym dopełnieniem kompozycji balkonowej (np. komarzyca, wilec czy koleus).

Ogrodnicy dzielą kwitnące rośliny balkonowe na dwie grupy:

- **rośliny uprawiane z siewu** np. aksamitka, nagietek, begonia stale kwitnąca, starzec popielny
- **rośliny uprawiane z sadzonek**, np. pelargonja, fuksja, surfinia. Te rośliny zwane są również „bylinami niezimującymi w gruncie”, ponieważ w naszych warunkach klimatycznych nie zimują, jednak w ciepłym klimacie są wieloletnimi bylinami lub krzewami. Rośliny uprawiane z sadzonek są zdecydowanie droższe niż te z siewu.

Poniżej wybrałam dla Państwa 9 gatunków ozdobnych roślin balkonowych, które są dość łatwe w uprawie. W czasie sezonu wegetacyjnego tworzą pokaźną masę zieloną i sporą powierzchnię asymilacyjną, mają gęsty pokrój i posiadają liście z włoskami, woskiem lub kutnerem. Każda z roślin jest opisana przy pomocy ikon wg poniższej tabeli.

	PIELĘGNACJA ROŚLIN				CECHY ROŚLIN	
	PODLEWANIE	STANOWISKO	NAWOŻENIE	TRUDNOŚĆ	WZROST	KWITNIENIE
DUŻO						
ŚREDNIO						
MAŁO						

Termin sadzenia:
po 15 maja
(czyli po „zimnej Zośce”)

Pojemniki:
dowolne, zależy od kreatywności i kompozycji

Jak sadzimy?
Dobierając gatunki kierujemy się nasłonecznieniem stanowiska i indywidualnymi upodobaniami.

Skąd wziąć sadzonki i siewki?
W okolicach Krakowa jest wiele bardzo dobrych, lokalnych gospodarstw ogrodniczych, produkujących dobrej jakości rośliny balkonowe. Można je zakupić na rynkach i placach handlowych oraz w ilościach hurtowych na giełdzie kwiatowej (np. w Krakowie przy ul. Balickiej) lub często u samych ogrodników. Tym samym wspierając lokalny biznes często o wielopokoleniowych tradycjach.

Stanowisko:
słoneczne, choć niektóre rośliny znoszą półcień np. begonie, niecierpki

Podlewanie:
zależnie od gatunku i dostosowane do warunków pogodowych, najczęściej jednak intensywne

Nawożenie:
bardzo wskazane, większość gatunków ma wysokie potrzeby nawozowe, czyli są bardzo żarłoczne

Trudność w uprawie:
zależy od gatunku i są gatunki łatwe np. plektrantus oraz bardziej wymagające np. fuksja





Pelargonium bluscholistna, P. zwisająca
(*Pelargonium peltatum*)

Jeden z najłatwiejszych gatunków do uprawy na słonecznych balkonach. Szczególnie odmiany o pojedynczych kwiatach nie są wymagające i dają długie przyrosty. Ulubiony gatunek Polaków, ale jej ukwiecone dywany zdobią także domy Bawarii i Austrii. Idealny dla pelargonii jest słoneczny balkon i dość intensywne nawożenie. Pelargonium bluscholistna dzięki dużej zielonej masie, którą jest w stanie stworzyć w ciągu sezonu wegetacyjnego, przyczynia się do oczyszczania powietrza. Uprawiana jest z sadzonek pędowych (fot. 1).



Pelargonium rabatowa (*Pelargonium hortorum*)

Zwana także krakowiakiem. Najczęściej spotykany kwiat na polskich balkonach. Ten gatunek ma wzniesiony pokrój i bardziej owłosione liście (wychwytyjące pyły). Pełne kwiaty – czerwone, różowe, flososiowe lub białe – zebrane są w okazałe baldachy osadzone na długich szypułkach. Są bardziej wrażliwe na deszcz, po którym często kwiaty gniją i czernieją. Uwielbia słońce i jest odporna na silne słońce i suszę. Wymaga intensywnego nawożenia i ręcznego usuwania przekwitniętych kwiatów. Uprawiana jest z sadzonek pędowych (fot. 2).



Petunia ogrodowa (*Petunia x hybrida*)

Odmiany długopędowe np. surfinia to rośliny o długich zwisających pędach, które w zależności od odmiany mogą przystać ponad 1 m w sezonie. Cała roślina wydziela charakterystyczny zapach. Zrosłopatkowe, wielobarwne i przyjemnie pachnące kwiaty są zapylane przez motyle nocne. Kwitnie bardzo obficie, jednak nie wygląda dobrze po deszczach, czy w czasie zimnego lata. Wymaga intensywnego nawożenia, podlewania i usuwania przekwitniętych kwiatów – wtedy odwdzięcza się szczodrym kwitnieniem. Uwielbia słońce i osłonę od deszczu (fot. 3).



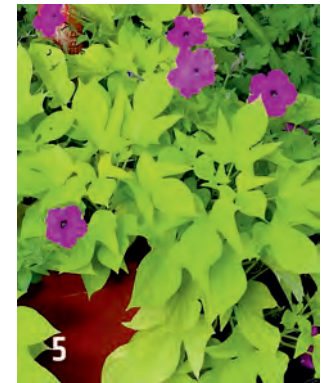
Plekrantus koleusowaty, komarzyca
(*Plectranthus glaberratus*)

Popularność zawdzięcza specyficznemu zapachowi, przypominającemu kadziło, którego nie lubią komary. Ozdobą plekrantusa są długie ulistnione, białozielone, owłosione pędy. Rzadko zakwita, a kwiaty są niepozorne. Wspaniale przysta, a pędy osiągają 60-100 cm. Odwdzięczy się większymi przyrostami, gdy będzie nawożony i podlewany. Jest niezwykle ekspansywny i potrafi zagłuszyć inne rośliny, rosnące z nim w donicy balkonowej, np. pelargonie. Nie wymaga większej pielęgnacji, wystarczy słoneczny balkon (fot. 4).



Wilec ziemniaczany (*Ipomea batatas*)

Odmiany ozdobne znanego batata (słodkiego ziemniaka) są świetnymi roślinami balkonowymi o ozdobnych liściach. W czasie sezonu też wytworzą bulwy, które można zjeść, jednak będą nieco mniejsze, niż te znane z supermarketów. Ma przepiękne, duże, klapowane liście, w zależności od odmiany bordowe lub zielono-żółte. Przewijające pędy dorastają do ok. 50-60 cm w sezonie. Wilec bardzo dobrze znosi silne słońce, jednak wymaga systematycznego podlewania. (fot. 5).



Złocien krzewiasty (*Argyranthemum frutescens*)

Pochodzi z Wysp Kanaryjskich, gdzie jest gęstym krzewem o kulistym pokroju. W warunkach balkonowych osiąga 40-100 cm wysokości. Liście powcinane, pokryte woskowym, srebrzystym nalotem. Kwiatostany przypominają duże białe, kremowe lub różowe stokrotki czy margaretki rozmieszczone pojedynczo na szypułkach. Rozwijają się przez całe lato aż do mrozów. By intensywniej kwitł, trzeba usuwać przekwitnięte kwiatostany. Potrzebuje większej doniczki i żyzną ziemię, gdyż ma rozbudowany i głęboki system korzeniowy (fot. 6).





Koleus Blumego (*Plectranthus scutellarioides*)

Zwany jest także pokrzywką brazylijską. To gatunek o niezwykle barwnych i atrakcyjnych liściach. Odmiany mogą mieć blaszki liściowe powcinane lub duże jajowate, o barwie bordowej, bordowo-zielonej, biało-zielonej oraz żyłkowanej czy marmurkowej fakturze. Rośliny można przezimować w domu, a w czasie lata wynieść na półcienisty balkon. Słoneczne miejsce także im odpowiada, lecz przy regularnym podlewaniu. Łatwo je samodzielnie rozmnożyć przez sadzonki pędowe, ponieważ ukorzeniają się na całej długości pędu (fot. 7).



Szałwia odm. 'Amistad' (*Salvia 'Amistad'*)

Szałwie to popularne rośliny ozdobne, lubią słońce i są miododajne. Są to gatunki jednoroczne (np. *Salvia farinacea*) i byliny (np. *Salvia nemorosa*). Mają kwiaty wargowe zebrane we wzniesione grona. Warto zasadzić odmianę Amistad. Osiąga wysokość ok. 120 cm i rozacza przyjemny zapach. Ma aromatyczne, lekko puszyste, smukłe liście o szpiczastych końcach. Przepiękne, duże, ciemnopurpurowe kwiaty zebrane w długie kłosy, przyciągają pszczoły i motyle. Kwitnie od maja do września, a usuwanie przekwitniętych kwiatostanów, stymuluje kwitnienie (fot. 8).



Scewola wachlarzowata (*Scaevola aemula*)

Ma bardzo charakterystyczne, oryginalne, wachlarzowate kwiaty, w zależności od odmiany fioletowe, niebieskie, różowe, białe, mogą być też dwubarwne. Kwitnie całe lato. Wytwarza długie, zwisające lub płochące się pędy długości ok. 60 cm. Pędy są gęsto ulistnione, liście są drobne, owalne, ząbkowane. Najlepiej rośnie i kwitnie w miejscach słonecznych, osłoniętych. Lubi kwaśny odczyn gleby (pH 4-5,5 – można zastosować podłoże do rododendronów) (fot. 9).



Rośliny pnące to mistrzowie zielonej transformacji. Jeżeli chcemy zamienić balkon w dżunglę, koniecznie posadźmy rośliny pnące. W ciągu jednego sezonu wegetacyjnego są w stanie przyrosnąć nawet kilka metrów! Potrafią szybko stworzyć zieloną okrywą betonowych ścian, są najprostszymi wertykalnymi ogrodami, zwiększą powierzchnię wegetacyjną bez żadnych wyszukanych konstrukcji. Dzięki nim nasz balkon stanie się przyjemnym miejscem odpoczynku i wyśmienitym przedłużeniem mieszkania, w którym chętnie będziemy spędzać czas.

Pnącza wieloletnie

To takie gatunki, które mogą zimować na balkonie w naszych warunkach. Mają zdrewniałe pędy. Sadzenie ich musi być bardzo przemyślane i dostosowane do stanowiska na balkonie (słoneczne vs cieniste). Konieczne jest także zapewnienie odpowiednich podpór dostosowanych do sposobu wspina się pnączy. W przypadku bluszczu musimy wiedzieć, że jego korzenie mogą uszkodzić elewację. Pnącza wieloletnie sadzimy pojedynczo do odpowiednio dużych pojemników, ponieważ system korzeniowy musi mieć miejsce do wzrostu i bezpiecznego zimowania.

Termin sadzenia:
cały rok, najlepiej w czasie wegetacji roślin

Pojemniki:
dowolne, powinny być odpowiednio duże, przynajmniej 20 l

Jak sadzimy?
Dobierając gatunki, kierujemy się nasłonecznieniem stanowiska i podporami.

Skąd wziąć sadzonki?
Rośliny najlepiej kupić w dobrych centrach ogrodniczych, marketach budowlanych i w lokalnych szkółkach roślin, często prowadzących sprzedaż bezpośrednią czy internetową.

Stanowisko:
słoneczne, półcieniste i cieniste, w zależności od gatunku

Podlewanie:
systematyczne

Nawożenie:
wskazane umiarkowane nawożenie w miesiącach od maja do połowy sierpnia

Trudność w uprawie:
zależy od gatunku. Są gatunki łatwe np. winobluszcz i wymagające np. powojniki. Pewnym problemem w uprawie jest zimowanie pnączy wieloletnich. Jak je zimować, opisano w rozdziale o krzewach i bylinach na balkonie.





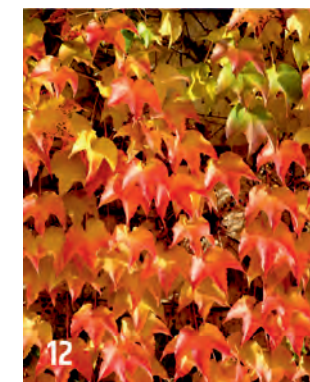
Bluszcz pospolity (*Hedera helix*)

Zimozielone pnącze z ciemnymi, błyszczącymi liśćmi. Preferuje stanowiska cieniste i półcieniste. Bluszcz wspina się za pomocą korzeni przybyszowych po chropowatych ścianach i drewnie, nie potrzebuje specjalnych linek czy kratownicy. Dla bezpieczeństwa elewacji lepiej go prowadzić przy siatce, ale musimy mu wtedy pomóc, oplatając pędy wokół podpory. Bluszcz na całej długości pędów wytwarza korzenie przybyszowe, które z łatwością się ukorzeniają. Aby go rozmnożyć wystarczy odciąć fragment pędu i włożyć do ziemi (lub wody) (fot. 10).



Winobluszcz pięciolistkowy (*Parthenocissus quinquefolia*)

Niezawodne pnącze, które zawsze nam się uda na balkonie. W ogrodzie może być zaborczym chwastem, ale w doniczce jego rozrost jest pod kontrolą, a ekspansywność jest nawet wskazana. Poradzi sobie w słońcu i w cieniu, ma minimalne wymagania glebowe. Liście wspaniale przebarwiają się jesienią na kolor bordowy. Z łatwością rozmnożymy go przez sadzonki pędowe, odcinając z egzemplarza sąsiadów czy z zarośli. Wspina się za pomocą wąsów czepnych i przylg, dlatego potrzebuje podpór, np. kratownic, by wspiąć się wyżej, ponieważ gorzej przytwierdza się do ściany niż winobluszcz trójklapowy (fot. 11).



Winobluszcz trójklapowy (*Parthenocissus tricuspidata*)

Elegancki kuzyn winobluszczu pięciolistkowego i zaroślowego. Ma liście z trzema kłapami, błyszczące i ułożone równo jak dachówki. Preferuje półcień i jest wrażliwszy zimą, dlatego sprawdza się na osłoniętych balkonach. Bardzo łatwo przyczepia się do ścian specjalnymi przylgami, nie potrzebuje żadnych konstrukcji. Nie uszkadza elewacji, chociaż zostawia ślady po przylgach (fot. 12).



Rdest Auberta (*Fallopia aubertii*)

Pnącze rosnące silnie i szybko. Wije się pędami, dlatego wskazane są solidne podpory (kratownice, linki, siatki). Ma lekko chaotyczny pokrój, tworzony przez bujną płataninę gałęzi. Obficie kwitnie od lipca do października, wiechowatymi, biało-kremowymi kwiatostanami. Przyciąga owady zapylające, dzikie pszczoły i trzmiele. Preferuje stanowisko słoneczne i półcieniste (fot. 13).



Powojniki (*Clematis*)

Najpiękniejsze kwitnące pnącza. Kwiaty są zachwycające i różnorodne. Ich uprawa na balkonie nie jest łatwa, ale poradzą sobie tam bardziej odporne odmiany np. z grupy Viticella np. 'Etoile Violette', odmiany późno kwitnące np. 'Comtesse de Bouchaud', odmiany wczesnie kwitnące np. 'Doctor Ruppel'. Warunkiem powodzenia jest posadzenie roślin głębiej (5-10 cm) o próchnicznej, żyznej ziemi i dużego pojemnika (min. 30 cm śr. i 40 cm wys.) z otworami na spodzie. Konieczne jest też systematyczne i obfite podlewanie oraz nawożenie i ochrona przed przegrzaniem (fot. 14).



**Termin siewu:**

zależy od gatunku
(od stycznia do maja)

Pojemniki:

dowolne, raczej duże
ok 10 l pojemności

Jak sadzimy?

Dobierając gatunki kierujemy się następcznieniem stanowiska i indywidualnymi upodobaniami.

Skąd wziąć nasiona?

Kupujemy konkretne gatunki w sklepach stacjonarnych nasiennych lub przez Internet. Należy pamiętać, że wiele gatunków wysiewamy bardzo wcześnie, nawet w styczniu i lutym.

Stanowisko:

najczęściej słoneczne, choć niektóre rośliny znoszą półcień

Podlewanie:

najczęściej intensywnie i dostosowane do warunków pogodowych

Nawożenie:

wskazane umiarkowane nawożenie w miesiącach od maja do połowy sierpnia

Trudność w uprawie:

większość gatunków jest łatwa w uprawie, problemy następcza wczesny siew thunbergii, kobei i innych pnączy egzotycznych

Pnącza jednoroczne

Mają wiele zalet. Bardzo obficie i długo kwitną, rosną szybko i są tanie. Możemy je łatwo uprawiać z nasion. Sadzimy je pojedynczo lub w kompozycjach z innymi roślinami balkonowymi np. o pokroju zwisającymi, które dobrze rosną z pnąciami wspinającymi się do góry ponieważ zakrywają dolną, często niezbyt estetyczną część pnącza i okrywają powierzchnię ziemi.

Na następnych stronach przedstawiam polecane gatunki.

**Wilec trójbarwny (*Ipomea tricolor*)**

Szybko rośnie i obficie kwitnie przez całe lato. Kwiaty rozwijają się i po jednym dniu zamierają, pojawiają się nowe i dzięki temu roślina zawsze cała pokryta jest niebieskimi trąbkami. Pnącze wiję się pędami i daje sobie radę przy różnych podporach (najczęściej płotach). Zdecydowanie najlepsze są te z okrągłymi profilami. Są różne odmiany wilca, ale 'Heavenly Blue' jest niezwykle. Określana jest jako „niebiańskie pnącze” i nie ma w tym żadnej przesady (fot. 15).



15

Groszek pachnący (*Lathyrus odoratus*)

To cudowne, wonne, wielobarwne kwiaty, trwałe także jako cięte. Gdy planujesz pachnący balkon, groszek na nim jest niezbędny. Trzeba wysiać go wcześnie (marzec), ponieważ to roślina wiosny i wczesnego lata. Nie lubi upałów, podczas których wysycha, nie kwitnie i źle wygląda. Siewki zniosą nawet lekkie przymrozki. Najczęściej wysiewa się go bezpośrednio do pojemników, w których docelowo ma rosnąć. Świetnie wspina się wąsami czepnymi po siatkach, cienkich gałęziach, tyczkach czy wigwamach z bambusa lub wierzby (fot. 16).



16

Fasola ozdobna (*Phaseolus coccineus*)

Posiada kwiaty w biało-czerwonych barwach. To łatwe w uprawie i szybko rosnące pnącze (dorasta nawet do 5 m długości). Wystarczy je podlewać i od czasu do czasu nawieźć. Nasiona sadzimy bezpośrednio do dość sporych doniczek na zewnątrz, nie wcześniej niż na początku maja (nie znosi chłódów) (fot. 17).



17





Kobeja pnąca (*Cobeia scandens*)

Bardzo dekoracyjne pnącze (moi sąsiedzi sadzą ją co roku z sukcesem, wzbudzając zazdrość innych). Ma bardzo długi okres produkcji, ale wysiew trzeba zacząć już w lutym lub w marcu. Kwiaty to wyjątkowe, piękne i duże dzwoneczki. W języku angielskim nazywana jest „cup and saucer vine” od kształtu kwiatów przypominających eleganckie filiżanki na spodeczku. Wspina się za pomocą wąsów czepnych, więc podpory powinny mieć niewielki i okrągły przekrój, żeby ułatwić jej wspinanie (np. siatka lub „wigwam” z gałązek) (fot. 18).



Tunbergia oskrzydłona (*Thunbergia alata*)

Lubi słońce, ciepło i stanowisko osłonięte od wiatrów. Kwiaty są wesołe, intensywnie żółto-pomarańczowe, ale troszkę tajemnicze ze względu na czarną kropkę w środku. Nie można przejść koło nich obojętnie, a dzieci je uwielbiają. Siew także trzeba rozpocząć wcześniej (marzec), a pod koniec maja przesadzić rośliny do pojemników na zewnątrz, wspierając podpórkami, np. cienkimi tyczkami, kratką lub naprężonymi linkami, po których owijają się pędy (fot. 19).



Pnącza bardzo efektownie wyglądają na wigwamach z naturalnych elementów np. z bambusa czy wikliny (fot. A).



Zioła i rośliny przyprawowe sprawdzają się na każdym balkonie. Aby je bezpiecznie spożywać, balkon, na którym je uprawiamy, nie powinien graniczyć z ciągami komunikacyjnymi ze względu na potencjalne zanieczyszczenia drogowe. Balkony położone na wyższych piętrach (np. powyżej drugiego piętra) i te nieskierowane na ulice są bezpieczne.

Zioła to źródło doznań smakowych, aromatycznych oraz raj dla pszczoł i motyli ze względu na miododajność.

Poniżej prezentuję 10 gatunków roślin zielarskich, które sprawdzą się w doniczce na balkonie.

Termin sadzenia lub siewu:
sadzimy praktycznie cały sezon, wtedy gdy dostępne są sadzonki i siewki; wyjątkiem jest bazylia, która jest wrażliwa na niską temperaturę – siewy ją w marcu i kwietniu, a wystawiamy na balkon po połowie maja

Pojemniki:
dowolne, zależne od upodobań, dobrze komponują się pojemniki rustykalne, gliniane czy z recyklingu

Jak sadzimy?
Większość gatunków wymaga dobrego drenażu, ziemia nie musi być żyzna.

Skąd wziąć sadzonki i nasiona?
Kupujemy nasiona konkretnych gatunków w sklepach ogrodniczych, stacjonarnych lub internetowych czy marketach budowlanych. Polecamy siew bazylia, jednak inne gatunki lepiej posadzić z sadzonek.

Stanowisko:
słoneczne, choć niektóre rośliny znoszą półcień (np. mięta, melisa, czy lubczyk)

Podlewanie:
umiarkowane i dostosowane do wilgotności ziemi w doniczce i warunków pogodowych

Nawożenie:
umiarkowane, rzadko i nie jest konieczne

Trudność w uprawie:
łatwe, możemy próbować zimować gatunki wieloletnie i mrozoodporne. Jak zimować opisano w rozdziale „Krzewy i byliny”.





Bazylija pospolita (*Ocimum basilicum*)

Roślina, która występuje tylko w uprawie. Jest jednoroczna i bardzo ciepłolubna. Ma miły, korzenny, słodkawy, pikantny smak i zapach. W kuchni używa się świeżych lub suszonych liści. Bazylija lubi ciepłe, słoneczne lub półcieniste stanowisko osłonięte od wiatru. Jej działanie prozdrowotne to poprawa trawienia, pobudzanie wydzielania soku żołądkowego i poprawa nastroju. Znanych jest wiele odmian bazylii, podstawową jest bazylija zielona i jej odmiana o czerwonych liściach. Interesujący smak mają także bazylija cytrynowa, tajska czy grecka (fot. 20).



Melisa lekarska (*Melissa officinalis*)

Bylina o wzniesionych na ok. 60 cm łodygach. Pachnie łągodnie, cytrynowo. Liście są okrągławe, intensywnie zielone, brzo gi blaszki są karbowane z wyraźnym unerwieniem. Kwiaty są białe i niepozorne, bardzo miododajne. Nazwa melisy pochodzi od greckiego *melitta*, czyli pszczoła, a w łacinie *mel* to miód. Używana jest jako środek wzmacniający, uspokajający system nerwowy i obniżający próg wrażliwości ośrodkowego układu nerwowego. Stosowana jest przy bezsenności, wyczerpaniu nerwowym, zmęczeniu, nerwicy oraz jako antydepresant (fot. 21).



Mięta (*Mentha sp.*) (np. mięta pieprzowa, mięta bergamotkowa, mięta 'Eau de Cologne')

Gatunki uprawne są mieszańcami gatunków dziko rosnących o rozmaitych aromatach, towarzyszących głównemu – miętowemu. Mięty to kłaczowe byliny, bardzo ekspansywne, świetne do pojemników. Drobne, bladofioletowe kwiaty zebrane są w nibykłosy. Liście zawierają min: olejek miętowy, kwas askorbinowy, karoten, rutynę. Mięta pomaga przy zaburzeniach w wydzielaniu żółci, zapaleniu woreczka żółciowego, w bezsenności, migrenie i nerwobólach (fot. 22).



Oregano, lebiodka pospolita (*Origanum vulgare*) 'Aureum'

Bardzo dekoracyjna bylina o wzniesionych łodygach o wys. do 80 cm, zakończonych bladofioletowymi kwiatostanami. Kwitnie od czerwca do sierpnia i przyciąga motyle. Na liściach występują drobne punkty – gruczoły z olejkami eterycznymi (głównie olejek tymolowy). Roślina zawiera garbniki, flawonoidy, kwas kawowy, ursolowy, rozmarynowy i fitosterole. Ma działanie dezynfekujące, przeciwbiegunkowe, moczopędne, przeciwskurczowe, odtruwające. Napar stosujemy przy wrzodach dwunastnicy oraz niedoczynności wątroby (fot. 23).



Tymianek pospolity (*Thymus vulgaris*)

Nazwa „tymianek” pochodzi od greckiego *thymon*, co oznacza odważny dlatego w zamierzchłych czasach stosowany był jako remedium na nieśmiałość. Jest krzewinką o wys. 20-30 cm. Łodygi są silnie rozgałęzione i gęsto ulistnione drobnymi, wąskimi liśćmi, dł. do 1,2 cm. Małe liliowe kwiaty są osadzone w nibykółkach w kątach liści. Kwitnie od maja do września. Cała roślina wydziela silny aromat. Ziele zawiera 0,75-3,5% olejku zawierającego głównie tymol i karwakrol o silnych właściwościach antygrzybiczych. Wspomaga układ trawienny i odporność (fot. 24).



Cząber górski (*Satureja montana*)

Krzewinka o wysokości 40-50 cm. Ma silnie rozgałęzione pędy, tworzące zwarte kępy. Liście są krótkie, nieco skórzaste i szorstko owłosione. Kwitnie na początku sierpnia drobnymi, białymi lub jasnoróżowymi kwiatkami. Substancje czynne w liściach to garbniki, olejki lotne, żywice, śluz, karotenoidy, witamina C oraz flawonoidy. Znana z kuchni bułgarskiej przyprawa „czubrica” zawiera właśnie głównie suszone liście cząbrzu (fot. 25).





Szałwia lekarska (*Salvia officinalis*)

Nazwa łacińska szalwii – *Salvia* – wywodzi się od łacińskiego *salvus*, oznaczającego zdrowie. Liście szalwii zawierają 2,5–3% olejku eterycznego oraz flawonoidy i duże ilości witamin: C, B1, PP, karotenu (prowitamina witaminy A). Szałwia posiada właściwości bakteriobójcze, a kulinarnie jest fantastycznym dodatkiem do mięs i zupy dyniowej. Jest krzewinką o wysokości 50–70 cm. Cała roślina jest lekko owłosiona a liście są zielono-srebrne i miękkie w dotyku. Szałwia lekarska posiada odmiany o ozdobnych liściach: 'Ictarine', 'Tricolor', 'Purpureascens' (fot. 26).



Rozmaryn lekarski (*Rosmarinus officinalis*)

Niezwykle aromatyczny, niski krzew o intensywnie pachnących liściach pełnych olejku rozmarynowego. Pochodzi także z basenu Morza Śródziemnego. Uważa się, że jego aromat poprawia koncentrację i zdolności umysłowe. Badania naukowe wskazują, że pozytywnie wpływa na walkę z chorobą Alzheimera i demencją. Wydaje się, że przekonania zielarzy o rozmarynie mogą być słuszne. Stosuje się go w wielu potrawach kuchni śródziemnomorskiej i francuskiej, najczęściej z czerwonym mięsem, potrawami z grilla, ale także z warzywami (fot. 27).



Lawenda wąskolistna (*Lavandula angustifolia*)

Bardzo popularna krzewinka o wysokości 50–90 cm. Ma wzniesione pędy, w dolnej części zdrewniałe a górą zielne (miękkie, niedrewniejące). Znana z pięknych fioletowo-szafirowych kwiatów, które są zbierane i suszone. Kwitnie w lipcu. Kwiaty są miododajne i chętnie odwiedzane także przez motyle. Surowiec zielarski to kwiat lawendy. Zawiera dużo olejków eterycznych takich jak linalol, geraniol, furfurool, pinen, cyneol, borneol, dlatego skutecznie odstrasza mole, komary czy nawet kleszcze (fot. 28).



Lubczyk ogrodowy (*Levisticum officinale*)

Pochodzi z Afganistanu i Iranu. Jest kłaczową byliną, tworzącą rozetę liści. Z nich wyrasta wysoka na 1,5 m sztywna, rowkowana, pusta w środku łodyga. Liście ma połyskujące, duże, podwójnie pierzaste, ostro wcinane i bardzo aromatyczne. Pojedyncze kwiaty są drobne, ale zebrane w okazałe kwiatostany w kształcie baldachu. Kwitnie w lipcu i sierpniu. Liście o zapachu przyprawy maggi, stosuje się do poprawiania smaku zup szczególnie rosółu, sosów, flaczków, masła ziołowego oraz mięs (fot. 29).



Warto obejrzeć!

DIY – Ogród wertykalny na balkonie
Film jest dostępny na kanale YouTube Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie na playliście "ABC ogrodnictwa miejskiego".



**Termin sadzenia:**

siejemy wiosną, od lutego do maja w zależności od gatunku. Jak przygotować samodzielnie rozsadę, dowiedzie się już na następnej stronie z przygotowanego przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie filmiku.

Pojemniki:

dowolne, powinny być odpowiednio duże i dostosowane do rośliny

Jak sadzimy?

Ważne jest żyzne podłoże i słoneczne stanowisko.

Skąd wziąć nasiona, rozsadę, czy sadzonki?

Nasiona najlepiej kupić w sklepach nasiennych, centrach ogrodniczych. Można je zamówić także przez Internet np. w sklepach polskich firm nasiennych. Siewki, czyli rozsadę możemy kupić na lokalnych targowiskach czy placach handlowych. Młode rośliny – sadzonki truskawek czy jagody kamczackiej można kupić w centrach ogrodniczych.

Stanowisko:

słoneczne, ewentualnie półcieniste – będzie tolerowane przez sałatę, rukolę, pietruszkę liściową, szpinak, czy buraka liściowego

Podlewanie:

systematyczne

Nawożenie:

wskazane regularne nawożenie w miesiącach od maja do połowy sierpnia, szczególnie pomidory, ogórki i cukinia

Trudność w uprawie:

zależy od gatunku, są gatunki łatwe np. koperek i wymagające np. pomidory czy cukinia

Uprawa roślin jadalnych na balkonie też jest możliwa. Wielu miejskich ogrodników balkonowych ma spore plony, a warzywa i owoce z balkonu mają taką samą wartość jak te z działki. Satysfakcja i duma z własnych zbiorów jest niezastąpiona.

Większość warzyw można uprawiać na balkonie, jednak niektóre wymagają odpowiednio większych pojemników (np. cukinie czy ziemniaki), nawożenia, często ochrony (oczywiście biologicznej i ekologicznej) i systematycznego podlewania.

Wybrałam 10 roślin (przetestowanych przez krakowskich ogrodników), które uprawiane w doniczkach na balkonie, dadzą plony.

**Pomidory**

Udadzą się na słonecznym i osłoniętym od deszczu balkonie. Najlepsze będą odmiany niższe, odporne na zarazę ziemniczną oraz tzw. „samokończące”. Polecamy polskie odmiany, szczególnie o drobnych owocach typu „cherry”. Konieczne są duże (co najmniej 5-litrowe) pojemniki z otworami w dnie. Kluczowe jest stosowanie podpór: kratownic lub tyczek. Wysiew na przełomie marca i kwietnia. Po rozwoju liści właściwych pikujemy do pojedynczych doniczek o śr. 8–9 cm. Na balkon wystawiamy je w drugiej połowie maja. Doniczki trzeba często obracać, by rośliny otrzymywały światło równomierne. Na balkonie sprawdzą się też rośliny z rodziny psiankowatych: bakłażan oraz papryczki – wysiew przełom luty-marzec (fot. 30).

**Warto obejrzeć!**

DIY – produkcja rozsady pomidorów w domu

Film jest dostępny na kanale YouTube Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie na playliście „ABC ogrodnictwa miejskiego”.

**Cukinia**

Potrzebujemy na nią dużo miejsca, aby na balkonie mogła dać plon. Rozsadę możemy przygotować samodzielnie, wysiewając na przełomie kwietnia i maja po dwa nasiona do doniczek ok. 9 cm. Po wytworzeniu liścia właściwego, przesadzamy do dość dużego pojemnika powyżej 10 l. Na balkon wnosimy, jak jest już naprawdę ciepło. Ważne także, by kwiaty zapylać ręcznie pędzelkiem, ponieważ rośliny uprawiane na balkonie nie zawsze zostaną odwiedzone przez owady zapylające. Bez zapylenia nie będziemy mieć owoców (fot. 31).





32



Cebula

Jedno z prostszych warzyw do uprawy w pojemniku, szczególnie, gdy uprawiana jest na szczypior. Polecamy rozpocząć od posadzenia małych cebulek tzw. cebulki dymki. Wczesną wiosną kupić ją można nawet w sklepach spożywczych w dziale z nasionami (fot. 32).



Warto obejrzeć!

DIY – Cebula i ziemniaki z uprawy balkonowej
Film jest dostępny na kanale YouTube Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie na playliście “ABC ogrodnictwa miejskiego”.

Koperek

Bardzo wdzięczna i łatwa roślina, ale do uprawy konieczny jest bardzo słoneczny balkon. Wysiewamy go bezpośrednio do doniczki i nie pikujemy. Jeżeli wysiejemy zbyt gęsto to możemy go „przerwać”, czyli usunąć słabsze rośliny, które można zjeść z ziemniaczkami :) (fot. 33).



33



32



34

Rzodkiewka

Wielu balkonowych ogrodników chwali się wspaniałymi plonami rzodkiewki na balkonie. Pojemnik powinien być płaski i odpowiednio długi. Dobrze sprawdzi się np. skrzynka po jabłkach wyłożona folią. Rzodkiewkę wysiewamy rzędowo, bezpośrednio do pojemnika na balkonie i dodatkowo dość wcześnie (np. w marcu), ponieważ nie lubi upalnej pogody i oczywiście nie można jej przesadzać – jak innych warzyw korzeniowych. Nasiona są dość duże i dobrze jest wysiać je w odpowiedniej odległości ok. 1 cm w rzędzie. Wysiana za gęsto, nie zbuduje ładnego korzenia (fot. 34).



Groszek cukrowy

Roślina, która oprócz strąków da jeszcze piękną osłonę i strukturę na balkonie. Wysiewamy go najczęściej bezpośrednio do pojemnika, w którym będzie rósł. Dla przyspieszenia plonów można przygotować rozsadę na początku marca na parapecie wysiewając 2-3 nasiona do małej doniczki lub wypełnionej podłożem ogrodniczym tutki po papierze toaletowym. Po dwóch tygodniach od wysiewu siewki będą już miały liście właściwe i można zacząć je hartować, wynosząc na balkon, a nawet zostawiając na noc. Groszek znosi niskie temperatury. Nie szkodzi mu przymrozek do -2 °C (fot. 35).



Warto obejrzeć!

DIY – Groszek w rolce
Film jest dostępny na kanale YouTube Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie na playliście “ABC ogrodnictwa miejskiego”.



35



33



Warzywa liściowe

Zaliczyć do nich można sałaty, rukolę, szpinak, pietruszkę liściową, seler liściowy, burak liściowy lub kolendrę. Sałaty i seler najlepiej jest uprawiać z rozsady i pikować (rozdzielić siewki), jak mają liście właściwe. Z odmian sałat (czerwono-listne, kędzierzawe, masłowe) można tworzyć bardzo ciekawe kompozycje. Pozostałe wymienione warzywa wysiewamy bezpośrednio do pojemnika, w którym będą rosnać. Największym problemem w uprawie są mszyce, które można zwalczać naturalnymi środkami np. opryskując je wodą (1 litr) z kilkoma kroplami płynu do mycia naczyń (fot. 36).



Poziomki

Owoce uwielbiane przez dzieci i ze względu na tę sympatię warto poziomki uprawiać na balkonie. Odwdzięczą się długim owocowaniem od czerwca do jesieni. Poziomki są roślinami wieloletnimi, chociaż na balkonie trudno jest je przetrzymać i często co roku musimy posadzić nowe krzaczki. Rozsadę można kupić – nie jest droga lub przygotować samodzielnie. Nie jest to łatwe, ponieważ wysiewamy je w styczniu i lutym – nasiona poziomki długo kiełkują. Siejemy rzutowo, pikując do pojedynczych doniczek, gdy będą miały rozetkę z kilku liści właściwych (fot. 37).



Truskawki

Najlepsze do uprawy balkonowej są odmiany powtarzające owocowanie. Pąki kwiatowe tworzą się u tych odmian przez cały sezon uprawy. Wymagają dość dużych i głębokich pojemników lub donic o śr. od 25 cm. Na dno pojemnika wysypujemy warstwę drenażową ze żwiru, potłuczonych kawałków doniczek lub z keramzytu, na to ziemię do uprawy truskawek. Nawozimy po upływie 6-7 tygodni od posadzenia. Odmiany odporne jak np. Pink Panda można zostawić w skrzynkach, zabezpieczając grubszą włókniną lub wkopać w pojemniku do większej skrzyni i przykryć słomą lub włókniną. Mniej odporne odmiany zimuje się w domu w temp. ok. 10-12 °C, podlewając co kilka tygodni (fot. 38).



Jagoda kamczacka (*Lonicera coerulea*)

Wspaniały i odporny krzew jagodowy, który ma szansę udać nam się na balkonie. Jej owoce zawierają witaminę C i A oraz żelazo, jod, miedź i antocyjany. Te krzewy są bardzo wytrzymałe na mróz i wyjątkowo wczesnie rozpoczynają wegetację na wiosnę, a owoce dojrzewają już w czerwcu. Aby jagody się zawiązały, konieczne są dwa okazy. Jagoda kamczacka wymaga dużych i stabilnych pojemników z odpływem i warstwą drenującą (keramzyt lub kamienie). Zasady zimowania takie jak w przypadku innych krzewów – rozdział poniżej (fot. 39).



**Termin sadzenia:**

cały rok, najlepiej w czasie wegetacji roślin

Pojemniki:

dowolne, ale powinny być odpowiednio duże, przynajmniej 20l lub większe dopasowane do wieku, wielkości i siły wzrostu rośliny. Im większe pojemniki, tym dłuższe życie krzewów i łatwiejsze przetrzymywanie. Doniczki powinny mieć otwory odpływowe i dobry drenaż. Jeżeli są wstawione do osłonek bez odpływu (dziurek w spodzie) to sprawdzamy, czy nie „stoją w wodzie”, aby zapobiec zaduszeniu korzeni.

Jak sadzimy?

Dobierając gatunki, kierujemy się nasłonecznieniem balkonu, czy konkretnego miejsca na balkonie, osłoną przed wiatrem oraz estetyką.

Skąd wziąć sadzonki?

Rośliny najlepiej kupić w lokalnych szkółkach roślin, dobrych centrach ogrodniczych, markietach budowlanych. Dobrze jeśli rosą już w pojemnikach, czyli pochodzą z uprawy kontenerowej.

Stanowisko:

słoneczne, półcieniste i cieniście w zależności od wymagań gatunku. Na słonecznych balkonach warto zacienić lub osłonić przed mocnym słońcem doniczki, by nie dopuścić do przegrzewania się systemu korzeniowego.

Rośliny wieloletnie także sprawdzą się na balkonie, jednak ich zimowanie może być trudne. Wymagają także dość dużych pojemników i dobrej ziemi (kwiatowej wymieszanej z ziemią ogrodową), wzbogaconej nawozem o spowolnionym działaniu. Konieczny jest kilkucentymetrowy drenaż na spodzie donicy. Pojemnik musi posiadać otwory w dnie, zapewniające odpływ nadmiaru wody. Duże pojemniki mrozoodporne to dość kosztowna inwestycja, jednak zapewnią trwałość nasadzeń na kilka kolejnych lat. Trzeba nastawić się na uprawę maksymalnie przez kilka sezonów. Nawet przy wymianie wierzchniej warstwy podłoża, odpowiednim nawożeniu, cięciu, podlewaniu, zimowaniu, może się to udać przez kilka lat. Trzeba wziąć pod uwagę, że rośliny wieloletnie rosną i z czasem konieczne będzie przesadzenie ich do gruntu, albo sprezentowanie znajomym z ogrodem, ponieważ z czasem będą za duże na uprawę w donicy.

Zimowanie jest bardzo ważną czynnością i największą trudnością w przypadku uprawy pojemnikowej krzewów. Jeśli jest taka możliwość, to donice i pojemniki powinny być ocieplone od wewnątrz. Jeśli nie, to na zimę ocieplamy pojemniki z zewnątrz styropianem, włókniną z liśćmi, kocem, itp. oraz stawiamy na warstwie izolującej od spodu (styropian, pniaczek). Pojemniki ustawiamy obok siebie w zacisznym, osłoniętym od wiatrów miejscu. W dni bez mrozu można podlać krzewy niewielką ilością wody, zwłaszcza na początku lutego. Dlaczego? Aby nie dopuścić do wyschnięcia roślin zimą. Zima to okres suszy fizjologicznej, a punktem krytycznym jest początek wiosny, gdy rośliny chcą rosnąć, jednak ziemia w pojemniku jest wyschnięta po zimie. Ważne, by pod koniec lutego/początku marca, sprawdzić czy zimujące krzewy i byliny mają wilgotno. W razie konieczności podlać je, gdy temperatura jest powyżej 0 °C, mimo, że wydać nam się może, że rośliny

są jeszcze w stanie spoczynku. Im więcej roślin i doniczek na balkonie, tym łatwiej jest je zimować, ponieważ rośliny osłaniają się nawzajem, a my nie zapomnimy o ich zimowym podlewaniu czy osłonięciu.

Poniżej przedstawiam najpopularniejsze gatunki małych drzew, krzewów i bylin, które z powodzeniem mogą być uprawiane na balkonie czy tarasie. Dzięki takim nasadzeniom stworzymy prawdziwy, intensywny ogród w skali mini.

Lista gatunków roślin wieloletnich może być znacznie dłuższa. Na wielu balkonach będą szczęśliwie rosły także magnolie, cyprysiki, derenie, pięciorniki krzewiaste, tawuły, trzmielina Fortunea, azbylin np. bodziszki, liliowce, rojniki, rozchodniki, tojeść rozestana, żurawki i tawułki. Miłośników roślin wieloletnich zachęcam do spróbowania.



Jedynie korzenie niektórych górskich roślin, takich jak jałowce czy kosodrzewina, są w stanie znieść wysoką temperaturę. Można zastosować osłonę na balustradzie lub wstawić doniczkę do większej osłonki.

Podlewanie:

systematyczne i odpowiednie. Najlepiej zastosować zasadę: „rzadziej a obficie”. Podlewamy po widocznym przeschnięciu gleby, tak by sowsicie nawilżyć ziemię w całej doniczce. Takie podlewanie wspiera oddychanie korzeni przez zapewnienie odpowiedniej zawartości wilgoci i powietrza glebowego.

Nawożenie:

wskazane umiarkowane i regularne nawożenie w miesiącach od kwietnia do połowy sierpnia – jednak nie później, by rośliny weszły stopniowo w stan spoczynku zimowego. Nawozy powinny być dostosowane do grupy roślin np. dla różaneczników czy iglastych. Nawóz powinien mieć ograniczoną zawartość azotu a zwiększoną potasu i fosforu oraz makro i mikroelementów.

Trudność w uprawie:

największą trudnością w uprawie jest zimowanie (jak zimować opisano wcześniej).





Kosodrzewina, sosna górska (*Pinus mugo*)

Pionierski iglasty krzew, znany jest chyba każdemu jako symbol Tatr. Ta miniaturowa sosna daje sobie radę z silnym słońcem, suszą i brakiem żyznej ziemi, dlatego sprawdzi się jako roślina balkonowa usytuowana w miejscu słonecznym. W sprzedaży znajdziemy odmiany na małe balkony – kartowe i rosnące wolno. Warunkiem powodzenia w uprawie jest słoneczne, ciepłe miejsce, dobry drenaż, zasadowy odczyn podłoża i podlanie od czasu do czasu (fot. 40).



Jałowce (*Juniperus sp.*)

Dobór gatunków i odmian jałowców jest ogromny, począwszy od okrywowych jałowców płożących *Juniperus horizontalis*, poprzez lekko wzniesiony jałowiec sabiński *Tamariscifolia* czy strzelisty jałowiec pospolity *Juniperus communis*, aż do ozdobnych jałowców pochodzących z Azji, rosnących w formie kulistej np. *Juniperus squamata* – 'Blue Star' i rozłożystej *Juniperus pfitzeriana* np. 'Old Gold'. Wszystkie łączy miłość do słońca, niezwykła odporność na suszę i ubogie warunki glebowe oraz przydatność do sadzenia w pojemnikach. Dobrze znoszą zimę i niezbyt żyzną ziemię. Potrzebny jest dobry drenaż (fot. 41).



Klon palmowy (*Acer palmatum*)

Jest to najmniejszy z klonów. Ma niewielkie, klapowane liście o kształcie przypominającym palmy oraz niezwykle dekoracyjny parasolowaty pokrój. Gatunek popularny w japońskiej sztuce formowania drzew – BONSAI. Rośnie powoli. Jest wiele odmian o postrzępionych liściach oraz różnych kolorach np. bordowych czy żółtych. Średnica donicy powinna być równa 1/6 do 1/4 wysokości klonu. Co 3 lata dobrze jest go przesadzić. Ważne jest właściwe podlewanie. Filigranowe liście klonu palmowego szybko więdną. Preferuje miejsca półcieniste i osłonięte od wiatru (fot. 42).



Azalia japońska (*Rhododendron molle* subsp. *japonicum*)

Niski, wolno rosnący, gęsty, zimozielony różanecznik osiągający wysokość 50–80 cm. Kwitnie obficie na przełomie kwietnia i maja. Ma wiele odmian o kwiatach w odcieniach różu, fioleto i bieli. Rośliny sadzimy w kwaśnym, przepuszczalnym podłożu lub w specjalnym podłożu dla azalii i rododendronów. Podczas letnich upałów azalie trzeba ustawić w półcieniu lub cieniu. Preferują wschodnie balkony. Azalie lubią umiarkowaną wilgotność podłoża, przelewanie grozi rozwojem chorób grzybowych. W pojemnikach sprawdzą się także odmiany różanecznika jakuzimańskiego *Rhododendron yakushimanum*. Rośliny tego gatunku osiągają nieduże lub średnie rozmiary – od 1 do 2,5 m wysokości (fot. 43).





44

Berberis Thunberga (*Berberis thunbergii*)

Niewysoki krzew o ozdobnych, sezonowych liściach i małych wymaganiach siedliskowych. Jest w pełni mrozoodporny, dobrze znosi cięcie, rzadko atakują go choroby czy szkodniki. Na balkon polecamy odmianę 'Atropurpurea Nana' – niska do 0,6 m wysokości o purpurowych liściach. Odmiana 'Harlequin' ma piękne liście – czerwone, nakrapiane białymi, różowymi i szarymi plamkami. Odmiany o liściach wielobarwnych to np. 'Golden Ring' o liściach czerwonych z cienką, żółtą obwódką, czy 'Kelleris' i 'Kórnik' o liściach biało-pstrych, odmiana 'Kobold' tworzy kule o wys. 0,5 m, podobnie jak 'Bogozam' o żółtym ulistnieniu, wymagający półcienia (fot. 44).



Funkie (*Hosta sp.*)

Najpopularniejsze byliny rosnące w pojemnikach. Ich ozdobą są głównie piękne, duże, smukłe liście. Wybór odmian jest ogromny i zróżnicowany pod względem wielkości, barwy i rysunku na liściach oraz siły wzrostu. Można dobrać hosty na małe jak i na duże balkony. Wbrew pozorom są bardzo odporne i niewybredne pod kątem światła. Jednak w pełnym nasłonecznieniu ich piękne liście są często palone przez silne lipcowe promienie (fot. 45).



Rozchodnikowiec okazały (*Hylotelephium spectabile*, dawniej *Sedum spectabile*)

Ten sukulent liściowy jest jedną z najbardziej odpornych na słońce roślin. Wytrwale zniesie suszę i słabszą ziemię. Końcem lata i jesienią na różowych baldachach kwiatów ucztuje wiele gatunków motyli i pszczół. Jest podstawą jesiennych kompozycji. Wspaniale komponuje się z ozdobnymi trawami np. rozplenicą japońską, strzęplicą siną czy imperatą cylindryczną. Warunkiem powodzenia w uprawie jest stanowisko w pełnym słońcu i niezalanie korzeni (fot. 46).



46



Trawy ozdobne:

np. kostrzewa popielata (*Festuca cinerea*),
trzcinnik ostrokwiatowy 'Karl Foerster' (*Calamagrostis acutiflora* 'Karl Foerster'),
hakonechloa smukła (*Hakonechloa macra*)

są bardzo efektowne i świetnie pasują do współczesnej architektury, dodając lekkości kompozycjom i wzbogacając ich kolor oraz charakter. Gatunki ozdobne traw są najczęściej gatunkami stepowymi – światłolubnymi, odpornymi na suszę, na choroby i szkodniki. Trawy późno rozpoczynają wegetację, najczęściej pod koniec maja, zdobią balkon latem, jesienią a nawet zimą. Bardzo łatwe w uprawie (fot. 47, fot. 48, fot. 49).



47



48



49





50



51



52

Paprocie:

**narecznica samcza (*Dryopteris filix-mas*),
wietlica samicza (*Athyrium filix-femina*),
języcznik zwyczajny (*Phyllitis scolopendrium*)**

To doskonałe i rodzime rośliny na cieniste i półcieniste balkony. Mają wyjątkowy leśny i tajemniczy urok oraz małe wymagania glebowe. Późno budzą się na wiosnę, ale pobudka jest wyjątkowa. Obserwacja rozwoju pastorałów młodych liści, jest prawdziwym spektaklem przyrody. Wymagają dobrego drenażu i niezbyt głębokich pojemników, ponieważ korzenia się płytko. Ziemia powinna być jak naturalne leśne środowisko. Ważna jest umiarkowana wilgotność i skąpe nawożenie – mniej niż połowę stężenia dla innych roślin (fot. 50, fot. 51, fot. 52).

**Bergenia sercolistna (*Bergenia cordifolia*)**

Bylina kłączowa niezwykle odporna na warunki, w których żyje, w tym na suszę. Ma bardzo małe wymagania pod kątem światła – sprawdza się w cieniu, półcieniu oraz w słońcu. Liście są zimozielone, skórzaste, troszkę w kształcie przypominające kapustę. Kwitnie wiosną na różowo, a jesienią liście przebarwiają się, przybierając elegancki lekko bordowy odcień. Uprawiana w doniczce, zwykle wymaga przesadzania co kilka lat, ponieważ się rozrasta. W sprzedaży znajdziemy wiele odmian np. o drobnych liściach czy intensywnie różowych kwiatach (fot. 53).



53



Czy warto jest posadzić rośliny na balkonie? Zdecydowanie TAK! Niemal każdy balkon nadaje się do upraw roślin. Ich dobór to indywidualna kwestia każdego farmera czy farmerki – mogą to być pięknie pachnące rośliny dekoracyjne, pyszne warzywa i owoce, a także zioła. Cokolwiek wybierzemy, taka uprawa to fantastycznie harmonijna zabawa pełna walorów edukacyjnych – nie tylko w niełatwych czasach pandemii. Czy jest to trudne? Poziom trudności tworzenia miejskiej farmy na balkonie zależy od chęci jej twórców. Może to być coś bardzo prostego, jak zestaw doniczek wypełnionych ziemią z rozsadzonymi własnoręcznie sadzonkami winobluszczu albo coś bardzo wysublimowanego jak wertykalna konstrukcja dla upraw hydroponicznych. Wybierzcie sami, eksperymentujcie i ciescie się roślinami. Z resztą sami zobaczcie, co myślą Ci, którzy spróbowali miejskiego ogrodnictwa.





Balkon – źródło świeżych warzyw

„Ogrodnictwo balkonowe jest dla mnie nie tylko sposobem na pozyskiwanie własnych warzyw, owoców czy ziół. Każda jedna roślinka wyhodowana na balkonie, daje przede wszystkim ogromną radość i satysfakcję. „Dłubanie w ziemi” odpręża i uszczęśliwia, pozwala na chwilę oderwać się od innych obowiązków. A nic tak nie smakuje jak pierwsza własna truskawka na wiosnę”.



Paulina

Klimat Włoch na krakowskim balkonie

„Pragnąc zatrzymać wspomnienia włoskich wakacji, zaczęłam wraz z mężem urządzać nasz balkon, którym cieszymy się przez prawie 9 miesięcy w roku. Cały balkon obsadzony jest roślinami iglastymi, poprawiającymi nastrój w zimowe dni. Mój balkon jest moim małym ogrodem, na którym spędzam mnóstwo czasu. Stał się też miejscem spotkań. Wspaniałym uczuciem jest spożywanie posiłku ze znajomymi i rodziną na balkonie wśród zieleni, wiedząc, że wokół tętni życiem prawie milionowe miasto. Mój balkon to również miejsce uprawy ziół, których zapach latem przenoszę do kuchni, by tworzyć świeże i zdrowe posiłki. Na balkonie uprawiam również warzywa i owoce np. pomidory, papryki, sałatę, truskawki i poziomki. Ponadto znalazło się tu miejsce dla bardziej egzotycznych, śródziemnomorskich roślin takich jak oliwki, cytrusy, bananowiec i mała palma. Balkon jest też wspaniałym miejscem zabaw dla dzieci, które z radością spędzają na nim czas sadząc i pielęgnując swoje rośliny.

Moja balkonowa zieleń sprawiła, że nasza okolica stała się bardziej zielona a mniej betonowa. Od jakiegoś czasu obserwuję, że moi sąsiedzi również zaczęli uprawiać rośliny na balkonie i blok, w którym mieszkam staje się coraz bardziej zielony, dlatego warto jest tworzyć balkonowe ogrody, również z myślą o innych”.



Justyna

Farma miejska na balkonie – lifetime experience! Farmerskie przyjaźnie – najcenniejsze owoce

„Farma miejska na moim balkonie okazała się niepowtarzalną przygodą bez wychodzenia z domu. Poznałem atrakcyjny fragment życia, o którym wcześniej miałem tylko umiarkowane pojęcie. Szansa na uczestniczenie w kolejnych etapach rozwoju wybranych przeze mnie roślinek – od wysiewu aż po plony – pozwoliła mi spojrzeć na wiele spraw z zupełnie innej strony. Jednym zdaniem – farmy miejskie na balkonach to taki lifetime experience. Widzę wyraźnie, jak moje uprawy i pomysły ewoluują nie tylko z sezonu na sezon, ale też w ramach interakcji z innymi miejskimi farmerami. Taka balkonowa farma to także świetny sposób na poznanie super ludzi zainteresowanych niekonwencjonalnym ogrodnictwem. Farmerskie przyjaźnie to chyba najcenniejsze owoce podobnych projektów”.



Michał Sroq / All In

Prywatna strefa relaksu

„Zielony balkon to dla mnie spokój i wytchnienie. Żyjąc w dużym mieście, czujemy czasem przytłoczenie wszechobecnym betonem i hałasem. Brakuje nam kontaktu z naturą. Na balkonie możemy stworzyć własną, prywatną miejską dżunglę. Uprawa roślin sprawia mi dużo radości i satysfakcji. Nie jest to trudne zajęcie, wystarczy odpowiedni dobór gatunków i poświęcenie chwili czasu na ich pielęgnację. Balkon jest przedłużeniem naszego mieszkania. Czy możemy sobie wyobrazić coś lepszego w letnie popołudnie niż wyjście na porośnięty pnączami balkon, gdzie słychać brzęczenie pszczoł i trzmieli, gdzie rosną zioła i warzywa, które możemy zebrać i dodać do posiłków, gdzie zapachy i kolory kwiatów pobudzają nasze zmysły?”.

Wojtek / Botanovum





Wytchnienie dla całej rodziny i oaza bioróżnorodności

„Balkonowe ogrodnictwo daje mi mnóstwo satysfakcji, spokoju, czasu na kontakt z naturą. Super się patrzy, jak do kwitnących upraw przylatują zapylacze. Fajnie też mieć świadomość, że „wiem co jem”, bo staram się nie używać żadnych chemicznych środków do walki ze szkodnikami. Ogródek na balkonie uprawiam od 3 lat, ale nadal uważam, że jestem początkujący. Zacząłem od szczypiorku, rzodkiewki, ziół, później krzewy owocowe jak agrest czy czerwone porzeczki, a w tym roku udało mi się na balkonie wyhodować dynie, papryki i pomidorki :-) znalezione na śmietniku. Niedawno urodziła mi się córeczka i widzę, że ją też ta wszechobecna zieleń cieszy. Co prawda, póki co najlepsza zabawa dla Niej to obrywanie listków poziomkom, ale myślę, że w przyszłości też podzieli moją pasję”.



Paweł

Cuda natury widoczne z twojego domu

„Od zmierzchu do świtu, a czasem nawet dłużej rozkoszowaliśmy się obserwacją tego, jak rośliny wyrażają siebie na naszym balkonie. Niezależnie od wieku i ludzkiego zaangażowania, wszyscy którzy doświadczyli cudu sezonowego wzrostu roślin na naszym balkonie, zaczęli bardziej interesować się naturą. Koszty były minimalne, a nagroda nie do przecenienia.

Patrzenie przez okna swojego domu na cebulkę, nasiono czy sadzonkę, jak ze stadium początkowego rozkwita, dorasta a nawet się starzeje..., patwienie po prostu na cykl życia przez swoje okna – to właśnie niektóre z cudów posiadania własnego ogrodu na balkonie.

Pasja ogrodnicza dojrzewała we mnie..., pozwól jej w sobie zakiełkować i nieustająco wzrastać.

Obserwuj. Dostrzegaj efekty i zaczynaj wciąż od nowa.

Patrzenie oczami dziecka jak cebulka wypuszcza pierwsze liście, a później pierwsze kwiaty..., z bliska, z bardzo bliska..., to pomaga dostrzegać magię w codziennym życiu. Popatrz na zdjęcia! Sadź! Po prostu to zrób!”.



David

Warto obejrzeć!

Dżungla Samuela w środku miasta

Film jest dostępny na kanale YouTube Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie na playliście “ABC ogrodnictwa miejskiego”.



Powodów do balkonowej, zielonej przygody, jak więc widać, może być wiele. Pewnym jest jednak, że każdy z nich jest wyjątkowy. Twój powód i chęci również takimi będą. Przy pierwszej postawionej na balkonie donicy, zaczynasz coś, co stanowi cegiełkę w trosce o dobro wspólne. Wyjątkowe jest bowiem miejsce balkonu – robiąc coś dla siebie, tworzysz miejską przyuliczną zieleń, która może nie tak oczywista, to jednak przyczynia się do budowania jakości życia w mieście. Mam nadzieję, że dzięki temu poradnikowi i garści zawartych w nim informacji, nie będzie to podróż w nieznane, a pierwsze balkonowe próby zachęcą owocami do dalszych działań. Bez względu na to, czy obsadzisz donice kwiatami, będziesz zbierać zioła i rzodkiewkę, czy patrzeć na wijący się bluszcz, to jedno jest pewne – satysfakcja i duma będą Twoim nieodłącznym towarzyszem, gdy tylko przekroczysz próg swojego balkonu. Zrób ten krok!











Notatki





Publikacja finansowana
ze środków projektu
RU:RBAN Resilient Urban Agriculture
w ramach programu URBACT III

